

Jedną z nich jest wzmianka, jakoby kościół ten miał powstać w 1082 (lub 1086) roku z fundacji Władysława Hermana. Opiera się ona na XVII-wiecznym napisie na tablicy wmontowanej niegdyś w ścianę świątyni w Inowłodzu, a od XIX wieku zaginionej. Tak nikłe podstawy dały pole m.in. do stworzenia legendy, wedle której Władysław Herman stawiał w całej Polsce kościoły poświęcone św. Idziemu w zamian za urodzenie się królewskiego potomka – Bolesława Krzywoustego. Badania archeologiczne nie potwierdziły tak starej metryki kościoła, a i sam książę nie okazał aż takim dobrodziejem dla katolików i budował raczej mało.

Bardziej prawdopodobne jest, że kościół w Inowłodzu powstał wraz z bliźniaczą budowlą w Żarnowie, na krótko przed połową XII wieku. Być może fundatorem był Bolesław Krzywousty, który następnie nadał inowłodzką świątynię klasztorowi w Trzemesznie (dokument to potwierdzający jest falsyfikatem z 1145 roku). Obok kościółka powstał niewielki klasztor benedyktynek, zniszczony podczas najazdu tatarskiego w 1241 roku. Świątynia natomiast pełniła funkcję parafialną aż do 1520 roku, kiedy powstał nowy kościół nieopodal zamku. W tym czasie Inowłódz stanowił jeden z najważniejszych ośrodków miejskich w centralnej Polsce i jako jedna z nielicznych miejscowości na tym terenie mógł poszczycić się zamkiem i dwoma kościołami.

Romańska świątynia w Inowłodzu zaczęła podupadać od końca XVIII wieku. W 1793 roku władze pruskie urządziły tu magazyn zboża. Po 50 latach kościół opustoszał, a pod koniec XIX stulecia znajdował się w stanie ruiny. Pewne prace wzmacniające przeprowadził znany architekt Józef Pius Dziekoński. Jednak 2 lata później, w 1914 roku, świątynia bardzo ucierpiała podczas ostrzału artyleryjskiego. Niemal całkowicie zniszczono ścianę południową oraz absydę.

Dzisiejszy kościół św. Idziego to na polę zabytek romański i z czasów dwudziestolecia międzywojennego. Z XII wieku ocalały dolne fragmenty wieży oraz ściana północna, zbudowane z ciosów lokalnie występującego piaskowca. Praktycznie cała reszta pochodzi z lat 1936-38, czyli czasów rekonstrukcji prowadzonej przez Wilhelma Henneberga na zlecenie prezydenta Ignacego Mościckiego. Wtedy też odbudowano zniszczone ściany oraz absydę, nadbudowano wieżę, dodano na każdej elewacji fryz arkadkowy. We wnętrzu położono nową posadzkę z reliefową dekoracją na wzór XIII-wiecznej, odkopanej w pobliżu kościoła. Emporę, czyli przestrzeń na piętrze dostępną z wieży, przeznaczoną pierwotnie dla księcia czy innego dostojnika świeckiego, podzielono arkadami z triforiami.

Kościół św. Idziego położony jest na wzgórzu nad miejscowością. Z parkingu trzeba pokonać kilkadziesiąt schodów, aby tam dotrzeć, ale widok z góry zdumiewa, zwłaszcza jak na centralną Polskę. Widać cały Inowłódz, wijącą się Pilicę i lasy po horyzont.

Bardzo podobny plan ma pochodzący z pierwszej połowy XII wieku **kościół św. Mikołaja w Żarnowie**. Obie świątynie dzieli 35 km. Co ciekawe, kościół w Żarnowie również nie dotrwał w całości do naszych czasów. Około 1910 roku stał się nawą poprzeczną nowej neoromańskiej świątyni, która niemalże ją wchłonęła. Dziś najstarszą część kościoła można poznać z zewnątrz po okrągłej wieży, takiej jak w Inowłodzu, tylko zwieńczonej innym dachem. Od północy zachowały się także niezabudowane okienka romańskie i zwietrzałe partie muru z piaskowca (inny odcień niż w kościele św. Idziego). Trzeba jednak przyznać, że nowa świątynia komponuje się ze starszymi fragmentami.

Wewnątrz zachowała się nieprzekształcona reprezentacyjna empora z potężnym wyjściem od strony wieży. Analogicznie zakomponowaną przestrzeń w Inowłodzu przegrodzono ścianą. Tu pozostała oryginalna mimo poważnego przekształcenia kościoła. Na zachowanych romańskich kapitelach dostrzec można jeszcze zwierzęta: zająca, lwa i gryfa. Niestety, obecnie są one słabo czytelne.

Istnieje przypuszczenie, że żarnowiecki kościół pełnił funkcję kaplicy grodu kasztelańskiego. W XII

